

Sygn. akt IV U 561/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy/Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

Wydział IV

w składzie:

Przewodniczący SSO Monika Wąsowicz

Protokolant Małgorzata Kłosowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 r. w Częstochowie

sprawy A. K., S. P. w

K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek

na skutek odwołania A. K., S. P.

(...) w K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

z dnia 28 lutego 2014 roku Nr 395

1. **oddala odwołania;**

2. **zasądza od A. K. i S. P. w K. na rzecz organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwoty po 3.000 zł (trzy tysiące złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego .**

Sygn. akt IV U 561/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 lutego 2014 roku numer 395 Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. ustalił podstawy wymiaru składek dla A. K. jako pracownika zatrudnionego od dnia 25 lipca 2013 roku przez płatnika składek(...) z siedzibą w K.:

- na ubezpieczenie społeczne: emerytalne, chorobowe i wypadkowe w wysokości:
- 556,30 złotych za lipiec 2013 roku;
- 2.559 złotych za sierpień 2013 roku oraz
- 255,90 złotych za wrzesień 2013 roku

- na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości:
- 480,04 złotych za lipiec 2013 roku;
- 2.208,15 złotych za sierpień 2015 roku oraz
- 220,81 złotych za wrzesień 2015 roku
- na Fundusz Pracy w wysokości:
- 556,30 złotych za lipiec 2013 roku;
- 2.559 złotych za sierpień 2013 roku oraz
- 255,90 złotych za wrzesień 2013 roku

oraz zobowiązał pracodawcę do sporządzenia korygujących dokumentów rozliczeniowych za odwołującą za okres objęty decyzją.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż w związku ze złożonym wnioskiem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego dla A. K. za okres od 4 września 2013 roku do 21 stycznia 2014 roku i dodatkowego zasiłku macierzyńskiego za okres od 22 stycznia 2014 roku do 4 marca 2014 roku, w celu potwierdzenia zasadności zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz wysokości podstawy wymiaru składek Zakład przeprowadził postępowanie wyjaśniające w trybie kontroli. Jak wynika

z dokumentów złożonych do wypłaty zasiłku, odwołująca została zatrudniona na podstawie umowy o pracę od 25 lipca 2013 roku do 31 lipca 2020 roku przez płatnika składek (...) z siedzibą w K. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora ds. szkoleń i rekrutacji

z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 8.500 złotych. Do zakresu jej obowiązków należało prowadzenie rozmów rekrutacyjnych oraz wstępnej rekrutacji z kandydatami na pracowników, przyjmowanie aplikacji (CV, list motywacyjny) potencjalnych pracowników, prowadzenie szkoleń wprowadzających dla nowych pracowników, sporządzanie planu szkoleń i przekładanie go pracodawcy oraz prowadzenie szkoleń wstępnych dla pracowników wskazanych przez pracodawcę. Pracodawcą odwołującej jest jej ojciec. Z jego wyjaśnień wynika, iż przed zatrudnieniem A. K. w firmie nie było stanowiska dyrektora ds. szkoleń i rekrutacji, a zatrudnienie córki wynikało z chęci zwiększenia dochodów firmy oraz uzyskania dużej liczby klientów. Przed podjęciem pracy u ojca, A. K. prowadziła własną działalność gospodarczą w zakresie usług finansowo – ubezpieczeniowych. Córka nie podpisywała żadnych dokumentów, gdyż cała dokumentacja związana

z pozyskiwaniem nowych współpracowników była przesyłana do firmy (...). Płatnik składek na potwierdzenie wykonywania pracy córki przedłożył jedynie wykaz pozyskanych przez nią osób, jednakże w ocenie Zakładu nie może być to wiarygodny dowód, gdyż nie zawiera daty jego sporządzenia oraz danych osoby, która go sporządziła. Ponadto Zakład nie mógł zweryfikować danych z wykazu, ponieważ nie zawiera on danych identyfikacyjnych wymienionych w nim osób. Równocześnie organ rentowy wskazał, iż mimo zatrudnienia odwołującej dochody firmy za okres od sierpnia do września 2013 roku nie przekraczały kwoty 6.800 złotych. Trudno natomiast za wiarygodne uznać, aby pozyskanie 3 współpracowników w lipcu 2013 roku spowodowało wzrost dochodów płatnika składek o 19.000 złotych. Wskazać należy przy tym, iż płatnik składek zatrudnienia jedną osobę na $\frac{3}{4}$ etatu za wynagrodzeniem 1.200 złotych oraz drugą na podstawie umowy zlecenia za wynagrodzeniem 230 złotych.

Analizując przebieg ubezpieczenia odwołującej ustalono nadto, iż od 5 września 2005 roku do 30 października 2008 roku była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako zleceniodawca przez (...) z siedzibą w W.

z podstawą wymiaru składek, mimo zatrudnienia na stanowisku dyrektora okręgu, nie przekraczającą w 2006 roku - 550 złotych, w 2007 roku - 1.100 złotych, a w 2007 roku – 2.000 złotych, a od 20 listopada 2008 roku do 18 czerwca 2013 roku prowadziła działalność gospodarczą deklarując jako podstawę wymiaru składek, kwoty według najniższych obowiązujących stawek.

Mając na uwadze powyższe organ rentowy uznał, iż ustalona w umowie o pracę wysokość wynagrodzenia nie jest ekwiwalentna do powierzonych obowiązków,

a zatem wynagrodzenie w wysokości 8.500 złotych należało uznać za sprzeczne

z zasadami współżycia społecznego. Ustalając wysokość podstawy wymiaru składek Zakład wziął pod uwagę przeciętną wysokość podstawy wymiaru składek A. K. z tytułu zatrudnienia w (...) z ostatniego roku zatrudnienia, tj. 2008 roku oraz wysokość przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia na 2008 roku. Jak wynika z imiennych raportów miesięcznych wysokość przeciętnej podstawy wymiaru składek za 2008 roku wyniosła 1.959,44 złotych, co stanowi 68,92% przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia na rok 2008. W 2013 roku kwota prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia została określona na 3.713 złotych,

a zatem 68,92% tej kwoty to 2.559 złotych i taką kwotę przyjął do wyliczenia podstawy wymiaru.

W odwołaniu wniesionym do Sądu A. K. oraz płatnik składek S. P. prowadzący działalność gospodarczą pod (...) w K. wnieśli o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie, że odwołująca podlega ubezpieczeniom społecznym według podstaw naliczania składek wskazanych przez płatnika składek. Zaskarżonej decyzji zarzucili:

- naruszenie prawa materialnego art. 83 ust. 1 i 2 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust 1, art. 86 ust.1 i 2 oraz art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przekroczenie kompetencji organu rentowego przewidzianych przepisami prawa o ubezpieczeniach społecznych tj. ingerencję w sferę uprawnień płatnika składek dotyczących zadeklarowania dowolnej kwoty składek na ubezpieczenia społeczne w granicach określonych w ustawie systemowej w taki sposób, że obniżono kwotę składek;
- naruszenie prawa materialnego art. 83 ust. 1 i 2 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust 1, art. 86 ust. 1 i 2 oraz art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 58 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż płatnik składek zawarł z odwołującą umowę o pracę w sprzeczności z ustawą oraz z zasadami współżycia społecznego, tylko ze względu na zapewnienie jej korzystania z wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa;
- naruszenie prawa materialnego art. 83 ust. 112 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust. 1, art. 86 ust. 1 i 2 oraz art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 58 k.c. poprzez uznanie postanowień umowy o pracę dotyczących wynagrodzenia A. K. za nieważne;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez rozszerzenie kompetencji i wykorzystanie przez organ rentowy uprawnień odwołującej do równego traktowania w stosunku do innych ubezpieczonych, tj. wykorzystanie powyższej zasady w celu obniżenia świadczeń przysługujących z ubezpieczenia;
- naruszenie prawa materialnego art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez błędną interpretację i wyciągnięcie niewłaściwych wniosków, że zawarta pomiędzy stronami umowa o pracę zawarta została w celu obejścia ustawy oraz w zakresie jej skutku czyli w postaci nieważności postanowień dotyczących wynagrodzenia za pracę.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, iż ze zgromadzonych dokumentów jednoznacznie wynika, że wykonywała ona wynikające z umowy obowiązki, świadcząc pracę na rzecz S. P. – na co wskazuje wykaz pozyskanych pracowników, listy obecności prowadzonych szkoleń, materiały szkoleniowe na temat planowania finansowego, listy obecności, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto protokół z kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy zawiera zeznania świadka D. S. (1), współpracownika A. K., które powyższe potwierdzają. Zgodnie natomiast z kodeksem pracy nie ma żadnych przeszkód, aby prywatny pracodawca przyznał pracownikowi wynagrodzenie w dowolnie wysokich kwotach, zatem twierdzenia organu, że wynagrodzenie nie jest ekwiwalentne, a co za tym idzie obniżanie składek na ubezpieczenia, jest całkowicie bezzasadne. Organ rentowy, obniżając składki na ubezpieczenia społeczne, przekroczył tym samym kompetencje kontrolne przyznane mu art. 41

ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W jej ocenie, jak wielokrotnie było już zauważane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przepisy art. 83 i 86 ustawy jasno określają kompetencję organu jako kontrolę i wydawanie decyzji w zakresie naliczania i odprowadzania składek pod kątem rzetelności i prawidłowości (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 roku, sygn. II UZP 1/10), ale nie dają organowi uprawnienia do kwestionowania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieszczą się one w granicach określonych ustawą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt I UK 350/11). Podstawę przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego mogą stanowić tylko przepisy prawa, a nie zasady współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 stycznia 2000 roku, sygn. akt II UKN 293/99, z dnia 19 czerwca 1986 roku, sygn. akt II URN 96/86, z dnia 26 maja 1999 roku, sygn. akt II UKN 669/98.). Nawet art. 2a ustawy o ubezpieczeniach społecznych nie przyznaje organowi kompetencji do obniżenia podstawy składek, gdyż na zasadę równego traktowania może się powołać jedynie ubezpieczony, a nie organ rentowy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w C. wniósł

o oddalenie odwołań wywodząc jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sprawy niniejsze zostały połączone do wspólnego rozpoznania i orzekania.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 roku w sprawie sygn. akt IV U 1052/14 Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych dla A. K. zgodnie z warunkami zawartej od 25 lipca 2013 roku umowy o pracę z płatnikiem składek S. P. w K. przy przyjęciu wynagrodzenia 8.500 złotych miesięcznie.

W wyniku rozpoznania apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 roku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd wskazał, iż z całą pewnością nie można podzielić in abstracto poglądu zawartego w odwołaniu, jakoby wynagrodzenie ubezpieczonej nie było wygórowane, jeżeli chodzi o stanowisko menedżerskie wysokiego stopnia, bowiem nie wystarczy jedynie nominalne określenie danego stanowiska pracy mianem dyrektora, specjalisty czy menedżera, aby istotnie, realnie, stanowiło ono u danego pracodawcy stanowisko kierownicze, a realny zakres związanych z nim obowiązków i wynikającej z tego odpowiedzialności uzasadniał wysokie wynagrodzenie. Zresztą w kontekście zarzutu odwołania przypomnieć wypada okoliczność wskazaną już przez organ rentowy, że ubezpieczona była niegdyś (w latach 2005-2008 zatrudniona na – wydaje się kierowniczym – stanowisku dyrektora okręgu w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (w którym zresztą jej ojciec zajmował stanowisko dyrektora krajowego), lecz jej wynagrodzenie z tego tytułu w ramach umowy zlecenia opiewało na kwotę od 550 do 2.000 złotych miesięcznie, a zatem nie wydaje się, aby mimo stosownego nazewnictwa było to istotne stanowisko menedżerskie wysokiego szczebla. Nie można w tym kontekście nie brać także pod uwagę możliwości płatniczych pracodawcy, wreszcie okoliczności nawiązania stosunku pracy.

Aby zatem dokonać weryfikacji zasadności decyzji organu rentowego, należałoby dokonać oceny – czy zadeklarowana w zawartej pomiędzy stronami umowie o pracę wysokość wynagrodzenia nie została ustalona ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz czy rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a jeżeli tak – to czy zasadna jest weryfikacja jego wysokości do poziomu przyjętego przez organ rentowy. W tym celu należy dokonać szczegółowej analizy zawartej między stronami umowy o pracę, zarówno pod kątem realnego zakresu obowiązków ubezpieczonej, jak i sposobu ich realizacji w praktyce, niezbędnych z tym celu kwalifikacji pracownika i nakładu jego pracy, istotności jego pracy dla firmy. Przy dokonywaniu analizy elementów spornego stosunku pracy nie można także pominąć okoliczności zawartej umowy o pracę (nie tylko perspektywy wysokiego zasiłku macierzyńskiego, ale i faktu, że ubezpieczana – jak wynika z akt sprawy – przed zawarciem umowy o pracę prowadziła także własną działalność gospodarczą – czyli przynajmniej potencjalnie – mogła podlegać ubezpieczeniu chorobowemu z tego tytułu). W tym kontekście należy ponowić całe postępowanie dowodowe, poczynwszy od

szczegółowego przesłuchania obu stron, a także jedyne ujawnione do tej pory współpracownika ubezpieczonej – D. S. (2), należy także wyjaśnić okoliczności, jakoby ubezpieczona pracowała w oddziale firmy (...) w O., nie zaś w siedzibie firmy w miejscu zamieszkania i ta właśnie okoliczność miałaby uzasadniać jej wysokie wynagrodzenie. Być może należałoby także przesłuchać kogoś ze strony beneficjenta pracy ubezpieczonej, jaki ma być (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ponieważ

z dotychczas zebranego materiału wydaje się wynikać, że wszelkie czynności w ramach spornego stosunku pracy ubezpieczona miała wykonywać de facto na rzecz tejże spółki.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

A. K. urodziła się (...). Odwołująca ukończyła liceum ekonomiczne, a w 1999 roku uzyskała uprawnienia (...) do podpisywania umów ubezpieczeniowych. W okresie od 5 września 2005 roku do 30 października 2008 roku odwołująca zgłoszona była do ubezpieczeń społecznych jako zleceniobiorca przez (...) z siedzibą w W.. Od dnia 1 kwietnia 2006 roku pełniła funkcję dyrektora okręgu, a jej przeciętna podstawa wymiaru składek w 2006 roku nie przekroczyła 550 złotych, w 2007 roku - 1.100 złotych, a w 2008 roku – 2.000 złotych. W okresie od 20 listopada 2008 roku do 18 czerwca 2013 roku A. K. prowadziła własną działalność gospodarczą w zakresie usług finansowo – księgowych, deklarując najniższą podstawę wymiaru składek.

S. P. od dnia 1 września 1993 roku prowadzi własną działalność gospodarczą pod nazwą (...). Przedmiotem tej działalności jest:

- pozostała działalność wspomagająca ubezpieczenia i fundusze emerytalne;
- działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych;
- działalność związana z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat;
- pozostała działalność wspomagająca usługi finansowe z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych;
- pozostała sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach;
- działalność rachunkowo – księgowa; doradztwo podatkowe;
- działalność związana z wyszukiwaniem miejsc pracy i pozyskiwaniem pracowników.

Dochód firmy w 2012 roku wyniósł 21.948,73 złotych, przychód wyniósł 139.584,17 złotych, a koszty uzyskania przychodu to 117.635,44 złotych.

Dochód firmy w 2013 roku (do września) wyniósł 10.317,09 złotych, przychód to 104.279,33 złotych, zaś koszty uzyskania przychodu to 93.962,24 złotych.

Od czerwca 2008 roku w firmie płatnika składek na podstawie umowy o pracę w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu zatrudniona była sekretarka D. S. (2) za wynagrodzeniem 1.200 złotych, która następnie została zatrudniona na podstawie umowy zlecenie za wynagrodzeniem 230 złotych (okoliczność niesporna).

Z dniem 25 lipca 2013 roku A. K. zawarła umowę o pracę ze S. P. prowadzącym (...) z siedzibą w K.. Odwołująca zatrudniona została na podstawie umowy na czas określony, tj. do 31 lipca 2020 na stanowisku dyrektora ds. szkoleń i rekrutacji, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 8.500 złotych.

Do jej obowiązków należało:

- prowadzenie rozmów rekrutacyjnych;

- przyjmowanie aplikacji (CV, list motywacyjny) potencjalnych pracowników;
- prowadzenie szkoleń wprowadzających dla nowych pracowników.

Na powyższym stanowisku odwołująca odpowiadała za:

- przeprowadzanie wstępnej rekrutacji (przyjmowanie zgłoszeń aplikacyjnych) oraz rozmów rekrutacyjnych z kandydatami na pracowników;
- sporządzanie planu szkoleń i przekładanie go pracodawcy oraz
- prowadzenie szkoleń wstępnych dla pracowników wskazanych przez pracodawcę.

Przed zatrudnieniem odwołującej w firmie płatnika składek nie było stanowiska dyrektora ds. szkoleń i rekrutacji.

A. K. swoje obowiązki wykonywała w siedzibie płatnika składek w K..

Z dniem 26 sierpnia 2013 roku płatnik składek zawarł umowę najmu lokalu użytkowego o powierzchni 12,92m² położonego w O..

Od 4 września 2013 roku odwołująca przebywała na urlopie macierzyńskim.

W okresie nieobecności A. K. wszystkie jej obowiązki przejął płatnik składek.

(vide: akta rentowe, dokumenty załączone do akt sprawy k. 261 zeznania świadków A. B. k. 221v.-222, M. F. k. 222, I. M. k. 222-223, B. M. k. 257v.-258, V. M. k. 258, J. L. k. 258v., B. L. k. 258v.-259 oraz wyjaśnienia A. K. k. 223 i S.P. k. 292v.-293v. słuchanych w charakterze strony)

Zgodnie z treścią art. 6 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 963 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Art.11 ust.1 te same ustawy stanowi, iż obowiązkowo ubezpieczeniom chorobowemu podlegają osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione między innymi w wyżej wymienionym przepisie. Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art.12 ust.1).

W myśl art. 8 ust.1 powołanej ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Pracownicy obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art.13 pkt1).

Z mocy art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Z kolei w myśl art. 78 § 1 k.p. wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko czynność prawnej, czynność pozostaje w mocy

co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika może być w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 roku sygn. akt II UK 16/05 OSNP 2006/11-12/191). W związku z powyższym, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2009 roku sygn. III UK 7/09 (LEX nr 509047) Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 roku sygn. akt II UZP 2/05 OSNP 2005/21/338, Biul.SN 2005/4/27, Wokanda 2005/9/22, Prok.i Pr.-wkl. 2005/11/44).

W niniejszej sprawie niekwestionowany jest fakt wykonywania przez A. K. pracy na rzecz S. P. w K.. Sporna w niniejszej sprawie jest natomiast zasadność określenia wynagrodzenia odwołującej na kwotę 8.500 złotych.

Co prawda zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jednakże jak wskazał Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 kwietnia 2005 roku wydanej w sprawie sygn. akt II UZP 2/05 (OSNP 2005/21/338, Biul.SN 2005/4/27, Wokanda 2005/9/22, Prok.i Pr.-wkl. 2005/11/44) „nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Należy bowiem pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby **płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy szlusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej**. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych”.

Mając na uwadze powyższe oraz okoliczności niniejszej sprawy Sąd podzielił twierdzenia organu rentowego, iż przyznanie odwołującej wynagrodzenia w wysokości 8.500 złotych miało na celu uzyskanie wyłącznie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego i było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż A. K. została zatrudniona przez prywatnego przedsiębiorcę, którego działania powinny zakładać racjonalizm, a więc przede wszystkim dążenie do osiągnięcia zysku. Co prawda płatnik składek jest ojcem odwołującej, jednakże niewątpliwym jest, iż jego sytuacja finansowa nie uzasadniała zatrudnienia pracownika aż za tak wysokim wynagrodzeniem. Na uwadze należy mieć bowiem fakt, iż co prawda rok 2012 zakończył się dochodem w wysokości 21.948,83 złotych, jednakże niewątpliwie nie był to dochód, który uzasadniałby zatrudnienie pracownika za wynagrodzeniem aż 8.500 złotych miesięcznie. Same koszty zatrudnienia pracownika pochłonęłyby dochód płatnika składek w niespełna trzy miesiące. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, iż do czerwca 2013 roku dochód S. P. wyniósł jedynie 6.220 złotych, a zatem nie stać go było na zatrudnienie pracownika za tak wysokim wynagrodzeniem. Co prawda dochód w kolejnym miesiącu wyniósł ponad 20.000 złotych, jednakże trudno uznać, iż był on zasługą odwołującej zatrudnionej dopiero od 25 lipca 2013 roku. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, iż kolejne dwa miesiące zakończyły się stratą w łącznej wysokości ponad 20.000 złotych. Za ich powstanie odpowiadały zasadniczo bardzo wysokie koszty w wysokości blisko 19.000 złotych w sierpniu 2013 roku oraz ponad 10.000 złotych we wrześniu 2013 roku.

Z powyższego zatem jednoznacznie wynika, iż nie stać go było na zatrudnienie pracownika za tak wysokim wynagrodzeniem. O powyższym zresztą świadczą wprost jego słowa, iż zatrudnienie córki kredytował z własnych oszczędności. Takie zachowanie niewątpliwie nie cechuje rozsądnie działającego pracodawcy. S. P. co prawda próbował wyjaśniać, iż takie wysokie koszty działalności

w spornym okresie związane były także z faktem otwierania przez niego w tym okresie kolejnego biura w O.. Powyższe zaś wiązało się z koniecznością jego częstej obecności tam na miejscu i niemożnością prowadzenia firmy w K..

Z tego też względu powstała potrzeba zatrudnienia pracownika, który nadzorowałby pracę w siedzibie w K.. Jak jednak wynika z załączonej umowy najmu lokalu, umowa ta zawarta została dopiero w dniu 26 sierpnia 2013 roku. Trudno w takiej sytuacji za zasadne uznać twierdzenia S. P. związane z koniecznością jego stałej obecności w O. w okresie od lipca do sierpnia 2013 roku. Powyższe nie było również uzasadnione prowadzonym w tym czasie w biurze remontem, a następnie koniecznością posprzątanego biura. Na uwadze należy mieć bowiem fakt, iż jak wynika z umowy najmu lokal ten ma niespełna 13m⁽²⁾, a zatem niewiarygodnym jest, aby jego remont, w tym jego sprzątnięcie zajęło odwołującemu aż 2 miesiące. Za zatrudnieniem A. K. nie przemawia także potrzeba zatrudnienia kogoś zaufanego, który czuwałby nad posiadaną przez płatnika bazą klientów. S. P. od 2008 roku zatrudniał D. S. (1), która jak sam wyjaśnił czuwała nad datami zakończenia polis ubezpieczeniowych, co niewątpliwie wiązało się z koniecznością wglądu w dokumenty. Z tego też względu Sąd krytycznie odniósł się do jego zeznań jakoby segregatory z dokumentacją nie były dostępne dla sekretarki i wydawane były jej jedynie w razie potrzeby. Powyższe przeczyłoby bowiem w ogóle potrzebie zatrudnienia takiego pracownika. Jednakże jeśli faktycznie S. P. obawiał się o zgromadzoną przez niego bazę klientów to nic nie stało na przeszkodzie, aby odwołująca w ramach pomocy ojcu, skontrolowała pracę sekretarki, tym bardziej że mieszkała ona w domu ojca, w którym znajdowała się także siedziba firmy i gdzie prowadziła także szkolenia w ramach własnej działalności gospodarczej. Sąd ostatecznie pominął dowód z zeznań świadka D. S. (1), która kilkakrotnie nie stawiała się na rozprawie i nie odbierała wezwań. Kolejne wezwanie świadka na rozprawę mogłoby prowadzić do nadmiernego przedłużenia postępowania a okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione innymi dowodami.

Za ustaleniem dla odwołującej tak wysokiego wynagrodzenia nie przemawia również zakres jej obowiązków polegający zasadniczo na przygotowywaniu CV potencjalnych klientów, przygotowywaniu materiałów szkoleniowych oraz przeprowadzaniu samych szkoleń. Jak wyjaśnił sam płatnik składek A. K. nie rekrutowała pracowników, a jedynie przygotowywała i przekładała dokumentację potencjalnych klientów. Trudno uznać, iż zakres tych prac uzasadniał przyznanie aż tak wysokiego wynagrodzenia. Jest to o tyle nieuzasadnione biorąc pod uwagę, iż zatrudniona w tym czasie na stanowisku sekretarki D. S. (1), zajmująca się także dokumentacją, w tym przygotowywaniem polis ubezpieczeniowych, sprawdzaniem poprawności wniosków (co niewątpliwie jest czynnością dużo bardziej odpowiedzialnością i wymagającą wiedzy fachowej), zarabiała odpowiednio do wymiaru czasu pracy, minimalne wynagrodzenie za pracę a w ostatnim okresie w oparciu o umowę zlecenie kwotę 230 złotych.

W ocenie Sądu za przyznaniem odwołującej tak wysokiego wynagrodzenia nie przemawiały także prace polegające na przygotowywaniu materiałów szkoleniowych. Jak bowiem wynika z zeznań świadków czynności te w przypadku A. K. ograniczały się zasadniczo do rozdania materiałów klientom podczas szkolenia. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, iż materiały takie, jak wyjaśnił sam płatnik składek zasadniczo dostawał od firmy (...), na rzecz której świadczy usługi. Ponadto część szkoleń przeprowadzana była także przez przedstawicieli firm ubezpieczeniowych, a zatem w tym przypadku odpadała w ogóle konieczność przygotowywania materiałów szkoleniowych. Odnośnie przeprowadzania szkoleń to zauważyć należy, iż odwołująca nie przeprowadzała szkoleń dla większej liczby klientów, a co najwyżej szkolenia wstępne dla potencjalnych zainteresowanych. Nie bez znaczenia jest jednak fakt, iż A. K. takie szkolenia prowadziła także w ramach własnej działalności gospodarczej, jednakże z tego tytułu podstawa wymiaru jej składek nie przekraczała 2.000 złotych. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, iż jakość oraz częstotliwość tych szkoleń nie ulegała zasadniczej zmianie od momentu zatrudnienia odwołującej na podstawie umowy o pracę u S.P.. Jak bowiem zeznała V. M. nie zauważyła ona żadnych różnic w sposobie prowadzenia szkoleń przez odwołującą od tych przeprowadzonych przez nią przed i po jej zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę. Również J. L. przyznała, iż odwołująca szkolenia te prowadziła zarówno przed ciążą jak i w jej trakcie, a ich ilość zasadniczo nie różniła się. Także B. M. potwierdziła, iż A. K. szkolenia w siedzibie S. Pasiaki prowadziła już

w 2012 roku.

Przyznanie odwołującej wynagrodzenia w wysokości 8.500 złotych nie jest również uzasadnione powierzeniem jej stanowiska dyrektora ds. rekrutacji i szkoleń, albowiem jak zauważył Sąd Apelacyjny nominalne określenie danego stanowiska jako dyrektora, specjalisty czy menadżera nie jest wystarczające do ukształtowania wynagrodzenia pracownika na bardzo wysokim poziomie. Jak bowiem wyjaśniła B. M. w (...) istnieją zależności między współpracownikami i w hierarchii, a ich wynagrodzenie i możliwość awansu uzależnione są od ilości sprzedanych polis. Z powyższego wynika zatem, iż stanowisko określane mianem dyrektora nie oznacza automatycznie stanowiska kierowniczego i w konsekwencji nie wiąże się automatycznie z bardzo wysokim wynagrodzeniem. Powyższe przyznała także J. L., która wyjaśniła, iż zarobki dyrektorów uzależnione są od ilości osób w grupie, od zaangażowania i własnej pracy. W takiej sytuacji nie można za wiarygodne uznać twierdzeń płatnika składek, iż zarobki dyrektora okręgu wynoszą około 30.000 złotych. Na uwadze należy mieć przy tym fakt, iż A. K. w latach 2005-2008 zatrudniona była na podstawie umowy cywilnoprawnej w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku dyrektora okręgu, jednakże jej wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składek wahało się od 550 złotych w 2006 roku do 2.000 złotych w 2007 roku. W takiej sytuacji przyznanie odwołującej wynagrodzenia w wysokości 8.500 złotych należało uznać za nieuzasadnione i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego tj. z zasadą solidaryzmu i zmierzające wyłącznie do uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Nie można przy tym zapominać, iż płatnik składek umowę o pracę z A. K. zawarł, gdy ta była w 28 tygodniu ciąży. Co prawda przepisy prawa pracy nie zakazują zawierania umów o pracę z kobietami w ciąży, jednakże w świetle przedstawionych wyżej okoliczności wątpliwości Sądu nie budzi fakt, iż zawarcie tej umowy miało na celu wyłącznie zapewnienie odwołującej wysokich świadczeń

z ubezpieczenia chorobowego. O powyższym przemawia chociażby fakt, iż

w spornym okresie nie pojawiły się jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na potrzebę zatrudnienia przez płatnika składek nowego pracownika, zwłaszcza takiego który

w krótkim okresie stanie się niezdolny do pracy i to na dłuższy okres. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż odwołująca do czerwca 2013 roku prowadziła własną działalność gospodarczą, a zatem teoretycznie miałyby zapewnione świadczenia

w okresie jej nieobecności spowodowanej koniecznością opieki nad dzieckiem, jednakże w wysokości wynikającej z zadeklarowanej składki - najniższej. Z uwagi jednak na wykonywanie przez A. K. pracy na rzecz ojca, co nie było kwestionowane, Sąd za zasadne uznał obniżenie tego wynagrodzenia proporcjonalnie do jej wynagrodzenia otrzymywanego w (...) na stanowisku dyrektora okręgu. W tym celu Zakład w pierwszej kolejności obliczył procent otrzymywanego przez nią w 2008 roku wynagrodzenia do przeciętnego wynagrodzenia za ten rok. Otrzymany wynik, tj. 68,92% pomnożył następnie przez przeciętne wynagrodzenia dla roku 2013, co dało szacunkową wartość wynagrodzenia na tym stanowisku w wysokości 2.559 złotych.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Na koszty procesu złożyły się koszty wynagrodzenia pełnomocnika za postępowanie pierwszoinstancyjne wyliczone na podstawie art. 98 § 1 i 4 k.p.c.

w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U.

z 2016 roku, poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym przed zmianą z dnia 27 października 2016 roku (2.400 złotych od każdej osoby) oraz koszty postępowania apelacyjnego w kwocie po 600 złotych od każdej osoby wyliczone na podstawie 6 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.). Koszty te zostały wyliczone w oparciu o wskazaną przez organ rentowy wartość przedmiotu sporu określoną na kwotę 5941 złotych.